Nakład 1200 egzempl.

Nr. 12. Par. Porąbka dek. Będziński, dnia 15 czerwca 1930 r. Rok III.

Kronika Parafjalna

DWUTYGODNIK

Szczęść Boże!

Nie wstydź się Imienia Jezusowego!

Imię Jezus jest najsłodsze w ustach chrześcijanina w życiu i przy śmierci. Niewolno go używać w żartach i śmiechach, lecz z największą czcią i pobożnością tylko wymawiane być może. Pobożni i mocnej wiary chrześcijanie zwykle Imieniem Jezusowem nawzajem



się pozdrawiają. I słusznie, bo gdyby kto z ludzi do nieba wstąpił i powiedział: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, zapewne wszystkie chóry anielskie odpowiedziałyby: „Na wieki wieków. Amen“.

Módl się uważnie, ze skupieniem, ażeby modlitwa twoja była Bogu przyjemna. Czasu modlitwy nie rozmawiaj, oddalaj wszelkie myśli ziemskie i grzeszne. Módl się gorąco i wytrwale, bo tylko taka modlitwa obłoki przebija i na wysłuchanie zasługuje. Kto zaś modli się bez uwagi i tylko z przyzwyczajenia, wysłuchanym być nie może. O takich mówi Zbawiciel: „Ten lud czci mię wargami, ale serce ich dalekie jest ode mnie“. Mat. 15, 8.

Nie opuszczaj pacierza! Modlitwą każdego chrześcijanina jest pacierz. Kościół głosem dzwonu przed wschodem słońca, w południe i wieczorem wzywa wiernych do prześlicznej „Anioł Pański“. A więc nie opuszczaj Pozdrowienia Anielskiego nigdy. W niem bowiem prosisz N. Maryę Pannę o pomoc w ostatniej godzinie życia. Oprócz tego każdy, kto nie jest wpisany do bractwa, powinien odmawiać codziennie przynajmniej Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu, wierzę w Boga i Dzie-

sięcioro Bożego Przykazania. Zaś wszyscy wpisani do Bractwa mają je tak odmawiać, jak było wskazane przez kapłana. Kto tedy z lenistwa opuszcza zwykłe pacierze, zowie się oziębłym chrześcijaninem i pomału upadnie zupełnie, a co gorsza, jak mówi św. Ambroży, staje się podobnym zwierzętom bezrozumnym.

O pomnik ks. Skorupki.

W dniu 14 sierpnia 1930 r. Naród Polski, Stolica Polski, Ossów, oraz wioski i miasta obchodzić będą dziesiątą rocznicę bohaterskiej śmierci ś. p, księdza Ignacego - Jana Skorupki i Jego zwycięstwa nad bolszewikami, nazwanego przez naród: „Cudem nad Wisłą".

W każdą rocznicę śmierci i zwycięstwa księdza bohatera w Ossowie pod Warszawą na polu bitwy, zbierają się dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy. Widzimy tu: duchowieństwo, przedstawicieli Rządu, Senatu, Sejmu i Stolicy, wojsko b ochotników, a uczniów księdza bohatera, młodzież szkolną i akademicką, sokołów, harcerzy, lekarzy adwokatów, urzędników, cechy rzemieślnicze i kolejarzy czyli, — wszyscy.

W pierwszą rocznicę, w dniu 14 Sierpnia 1921 r., bohaterskiej śmierci młodego księdza-bohatera, obrońcy Ojczyzny i Stolicy, w której ujrzał światło dzienne, której był dzieckiem i w obronie której oddał swe młode życie, prowadząc, jako prefekt szkół i kapelan-kapitan 236 ochotniczego pułku piechoty W. P., swą ukochaną młodzież w liczbie 1000 uczniów ochotników do boju, lecz nie z bronią, a z krzyżem w ręku, mówiąc: „my — dzieci zwyciężymy, bo z nami jest Chrystus—Bóg". Tarczą mu była stuła, a pieśnią bojową „Serdeczna Matko". W tym dniu na miejscu zbroczonem Jego krwią, przed krzyżem dębowym, tymczasowo zastępującym Mu pomnik, odprawioną była Msza Święta, po której dziesiątki tysięcy zebranych Polaków, a mieszkańców Stolicy i sąsiednich wiosek jednogłośnie uchwalili, ażeby na polu bitwy, śmierci i zwycięstwa postawiony został pomnik, który ma zastąpić krzyż dębowy, a o ile fundusze pozwolą to i kapliczka. Pomnik ten ma być na wieczne czasy trwałą pamiątką bohaterskiej śmierci i zwycięstwa młodego księdza Ignacego Skorupki, a jednocześnie ma służyć, jako przykład dla wojska, młodzieży i przyszłych pokoleń.

Jednocześnie powołany został przez zebranych komitet i Zarząd budowy pomnika w Ossowie,

W dziesiątą rocznicę „Cudu nad Wisłą" pomnik w Ossowie stanąć powinien.

Wódz naczelny odznaczył natychmiastowo na polu bitwy jeszcze niezastygłe zwłoki ś.p. księdza bohatera Ignacego Skorupkę krzyżem „Virtuti Militari".

Ojciec księdza bohatera pochował jego zwłoki na cmentarzu Powązkowskim, w grobie rodzinnym i postawił Mu pomnik (kwat. 244).

Naród zapisał nazwisko księdza-bohatera do historji, do liczby bohaterów takich, jak ksiądz Kordecki. Ksiądz-bohater Kordecki przyczynił się do zwycięstwa nad Szwedami, a ksiądz Skorupka przyczynił się do zwycięstwa nad barbarzyńcami-bolszewikami. Księdzu Kordeckiemu naród postawił pomnik na wałach Jasnogórskich, a księdzu Skorupce naród postawi pomnik w Stolicy i w Ossowie.

Każda wojna jest wielką klęską, przeto i warunki powojenne były ciężkie, nie pozwalające na zebranie środków, które dałyby możność wcześniej, zbożne dzieło wykonać.

Wobec powyższych okoliczności zwracamy się dziś z ogromną prośbą do wszystkich Polaków, o dobrowolne ofiary na cel wzniosły i szlachetny, by uczcić gorącą miłość i poświęcenie się młodego księdza-obrońcy dla Ojczyzny i Stolicy,

Znana gorliwość W. Pana o dobro ogólne i jego wpływ na najbliższe i dalsze otoczenie, dają nam nadzieję, że przy Jego łaskawej i życzliwej pomocy zamierzony cel osiągnięty zostanie.

Zaofiarowaną dobrowolnie ofiarę na „Cegiełkę", chociażby najskromniejszą, a nawet groszową lecz każdy niech ją złoży — upraszamy o przesłanie przekazem na ręce Skarbnika. Nie będzie i nie może być Polaka, który nie złożył by ofiary na pomnik bohatera.

Termin rocznicy zbliża się szybko, przeto oczekujemu w możliwie najbliższych dniach życzliwej odpowiedzi wraz z przekazem.

Tym wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynią się do pobudowania chociażby jaknajskromniejszego pomnika, składamy z głębi serca płynące „Bóg zapłać", resztę zdajemy na błogosławieństwo Boże i współczującą pomoc dobrych ludzi.

Za Komitet: Członkowie Komitetu i Zarządu budowy pomnika w Ossowie.

J. Dunajewski, ziemianin
Dr. K. Dąbrowski
J. Majewski, adwokat
A. Skorupka, skarbnik emeryt.

Wszelkie ofiary na powyższy cel można składać w Redakcji „Kroniki".

Czytajcie „Kronikę Parafjalną"!

VII Tydzień Lotniczy w Niemcach.

Dorocznym zwyczajem zorganizowany został na całym obszarze Rzeczypospolitej t. zw. „Tydzień Lotniczy i Przeciwgazowy", którego termin w roku bieżącym ustalono na okres od 18 do 25 maja r. b.

Przebieg Tygodnia Lotniczego na naszym terenie był następujący: W dniu 18 maja w kościele parafjalnym w Porąbce odprawiona była msza św. na intencję „Tygodnia".

Po południu tegoż dnia odbyła się zabawa parkowa w Niemcach z bardzo urozmaiconym programem. Z okazalszych imprez zabawy parkowej należy wymienić konkurs modeli samolotów, wykonanych przez uczniów miejscowych szkół powszechnych. Pokaz modeli wzbudził żywe zainteresowanie wśród licznej publiczności, która nie szczędziła oklasków dla wykonawców udatniejszych modeli. Również z wielkiem zainteresowaniem przyglądano się pochodowi grupy w maskach przeciwgazowych.

Jak zwykle, największem powodzeniem cieszyły się kosze szczęścia, głównie dzięki temu, że wszystkie losy wygrywały. Oczywiście, większość fantów przedstawiała groszową wartość, lecz nie mogło być inaczej, jeśli L. O. P. P. miała osiągnąć jakiś zysk z tej imprezy. Były jednakże i cenniejsze fanty, jak np. cielę wartości 85 zł, którego posiadaczem za 50 groszy została pewna obywatelka z Ostrów.

Do pomniejszych imprez zaliczamy „tarczę amerykańską" oraz „jazdę na linie", która cieszyła się największem powodzeniem u młodszej generacji.

Na zakończenie zabawy parkowej puszczone były efektowne ognie sztuczne, poczem starsza młodzież udała się na zabawę taneczną w Gospodzie, gdzie bawiono się przykładnie do godziny 1 w nocy.

Jak widać z zamieszczonego dalej sprawozdania kasowego dochód netto z zabawy wyniósł zł 1050,67. Zarząd miejscowego Komitetu L. O. P. P poczuwa się do obowiązku podziękować Szanowne Publiczności za poparcie zabawy parkowej — jak również Komitetowi Wykonawczemu za zorganizowanie i urzeczywistnienie tego zamierzenia.

W dniu 21 maja w kinie „Sezam" w Niemcach Na zaproszenie Zarządu L.O.P.P. porucznik Sztranc z Będzina wygłosił interesujący odczyt na temat obrony i walki przeciwgazowej, poczem wyświetlony został film, ilustrujący działalność L. O. P. P. Godną zaznaczenia jest organizacja obrony przeciwgazowej na terenie Widzewskiej Manufaktury, którą mogła podziwiać licznie zgromadzona w kinie publiczność.

Sprawozdanie kasowe

z zabawy parkowej, urządzonej w dniu 18 maja 1930 r. przez Komitet L. O. P. P. w Niemcach na dochód

VII Tygodnia Lotniczego.

PRZYCHÓD.

Bilety na zabawę parkową			Zł. 480,19
Loterja fantowa: za losy		Zł. 580.—	
ofiary		„ 208.75	„ 788.75
Zabawa taneczna			„ 164.—
Bufet			„ 528.67
Confetti			„ 183.78
Jazda na linie			„ 19.—
Tarcza amerykańska			„ 5.80
Ofiara ks. prefekta Jurczyńskiego			„ 10.—
			Zł. 2.180.19

ROZCHÓD.

Afisze	Zł. 39.—	
Loterja fantowa	„ 438.50	
Bufet	„ 359,42	
Confetti	„ 66.—	
Ognie sztuczne	„ 105.—	
Propaganda	„ 60.90	
Służba	„ 43.—	
Drobne wydatki	„ 17.50	Zł. 1.129.32
	Dochód netto	Zł. 1.050.87

Komitet Wykonawczy:
J. Sikorski, J. Olszowski, K. Białkowski.
J. Zygmański, B. Jaworski.

Harcerskie zawody lekkoatletyczne w NIEMCACH.

„W zdrowym ciele zdrowy duch".

25 maja 1930 roku odbyły się w Niemcach zawody lekkoatletyczne Hufca Strzemieszyckiego Z. H. P. Przebieg tej imprezy był następujący:

O godzinie 9-ej zebrały się drużyny na nabożeństwie w kościele parafjalnym w Porąbce, skąd po skończonej mszy św. udały się wspólnie do parku klubowego w Niemcach. Tu czekały już drużyny z Olkusza i Maczek. Po raporcie drużyn lekarz hufca p. dr. Bruno Turkowski badał zgłoszonych zawodników, poczem wyruszyli oni na strzelnicę celem odbycia pierwszej konkurencji —strzelania do tarczy z broni małokalibrowej z odległości 50 m. Najlepsze wyniki zdobyła 21 Z z Olkusza.

Po strzelaniu odbył się bieg 100-metrowy. Najlepszy czas uzyskała 47 z Ostrów. Po biegu zawodnicy udali się na obiad, wydany przez miejscową drużynę 47 Z.

Po południu przystąpiono do dalszych konkurencyj Najefektowniej wypadły skoki wzwyż, przy których najwyżej skoczyli (150 cm.) zawodnicy z Maczek, Strzemieszyc i Ostrów. Pchnięcie kulą (najdalej pchnął harcerz z Olkusza) poprzedziło skoki wdal. Najdalej skoczyli dwaj zawodnicy z 47 Z.

Po obliczeniu punktów okazało się, że:

I miejsce zajęła	47	Z.	w Ostrowach,
II „ „	21	Z.	w Olkuszu (Szk. Rzem.)
III „ „	34	Z.	w Maczkach,
IV „ „	7	Z.	w Strzemieszycach,
V „ „	22		w Pekinie,
VI „ „	46		w Olkuszu (Szk Powszechna)

Miłą atrakcją w czasie zawodów był przelot ponad parkiem kilkunastu samolotów oraz wirtuozowskie popisy dwóch z pośród nich.

Czuwaj! *Smutny Wilk.*

Sprawozdanie z przedstawienia Stow. Młodzieży Męskiej.

W dniu 4 maja w sali klubu w Niemcach Stów. Młodzieży Męskiej odegrało sztuki teatralne pod tyt. „Posag w kominie" i „Proba", reżyserował p St. Bosacki. Przytem informujemy społeczeństwo o stanie dochodu jaki osiągnęliśmy z tej imprezy.

PRZYCHÓD

Za bilety wejściowe	Zł.	192.50

ROZCHÓD

Sala	Zł.	17.—
Wypożyczenie kostjumów	„	7.—
Różne	„	6.—
Czysty zysk	„	162.50
	Zł.	192.50

Dochód z przedstawienia przeznaczono na zakupienie przyborów sportowych. Dając sprawozdanie, dziękujemy serdecznie społeczeństwu za poparcie, zaś p. Bosackiemu za reżyserowanie sztuki, praz p. Niedbałowi za nauczenie śpiewu do sztuki i grę w czasie przerw na przedstawieniu.

Zarząd Stow. Młodz. Męskiej.

Sprawozdanie z przedstawienia Stow. Młodz. Żeńskiej.

Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w sali klubu w Niemcach odegrało sztuki teatralne pod tyt. „Obraz Matki Najświętszej" i „Czary w Koziołkowie" pod reżyserją p. St. Bosackiego. Wynik z przedstawienia następujący.

PRZYCHÓD

Za bilety wejściowe	Zł.	140.—
Za programy	„	7.—
	Zł.	147.—

ROZCHÓD

Za salę	Zł.	18.—
Różne	„	5.
Czysty zysk	„	124.—
	Zł.	147.—

Serdeczne podziękowanie składamy tej części społeczeństwa, która zawsze chętnie popiera nasze wysiłki. P. Bosackiemu za reżyserowanie sztuki, oraz p. Niedbałowi za grę podczas przerw na przedstawieniu.

Zarząd Stow. Młodz. Żeńskiej.

Rocznice ślubów od 15 do 30 czerwca

Dnia 17 czerwca Jana i Antoniny Skorusów z Niemiec.

Dnia 20 czerwca Antoniego Michaliny Zyzów z Grabocina, Stanisława i Stanisławy Glenów z Porąbki.

Dnia 21 czerwca Stefana i Genowefy Kwietniów z Porąbki, Izydora i Anieli Sowulów z Niemiec.

Dnia 22 czerwca Władysława i Haliny Balasów z Pekinu.

Dnia 23 czerwca Tomasza i Florentyny Rusów z Pekinu, Tomasza i Emilji Ścigajów z Niemiec.

Dnia 26 czerwca Józefa i Katarzyny Nowaków z Ostrów.

Dnia 27 czerwca Antoniego i Balbiny Maciejewskich z Kazimierza.

Dnia 28 czerwca Juljana i Julji Kremblewskich z Porąbki.

Dnia 29 czerwca Aleksandra i Kazimiery Muchów z Zawodzia.

Dnia 30 czerwca Józefa i Franciszki Bujaków z Porąbki.

Szczęść Boże!

Rocznice śmierci od 15 do 30 czerwca

Dnia 16 czerwca ś. p. Feliksa Kani z Kazim.

Dnia 18 czerwca ś. p. Michała Kasprzyka z Niemiec.

Dnia 19 czerwca ś. p. Stanisława Sareckiego z Niemiec.

Dnia 20 czerwca ś.p. Anny Dębskiej z Niemiec. Józefa Bubaka z Porąbki.

Dnia 22 czerwca ś.p. Marjanny Knapowej z Kazimierza, Eleonory Stryjakowej z Porąbki, Anny Stelmachowej z Pekinu.

Dnia 23 czerwca ś. p. Katarzyny Ciurowej z Porąbki.

Dnia 24 czerwca ś.p. Augusta Dąbka z Niemec, Marji Hanakowej z Juljusza.

Dnia 25 czerwca ś.p. Franciszka Krzemienia z Porąbki.

Dnia 27 czerwca ś p. Walerji Krausowej, Marji Czajowej z Ostrów.

Dnia 29 czerwca ś. p. Joanny Bednarskiej z Zawodzia.

Niech odpoczywają w Bogu!

Nr. 12. Par. Porąbka dek. Będziński dnia 15 czerwca 1930 r. Rok II.

DODATEK LITERACKI

Rzeczy Ciekawe

pod kierunkiem: Stanisława Brzechffy.

Sensacyjne odkrycia prof. M. Benza.

Na otwartej niedawno w Lipsku międzynarodowej wystawie higieny, prawdziwą sensację wzbudzają, preparaty części rozmaitych organów ludzkiego ciała, przygotowane według metody prof. Benza. Uczony ten wynalazł sposób, czyniący skórę i tkanki muskułów, zupełnie przezroczystemi, a to przez nasycenie ich specjalną wynalezioną przez siebie mieszaniną chemiczną.

Po takiem spreparowaniu danej części ciała, są widoczne pod skórą wszystkie kości, oraz nerwy przez które krąży krew, nawet takie, które znajdują się po drugiej wewnętrznej stronie mięśni. Do tej pory próby czynione były tylko na nieboszczykach, prof. Benz. ma jednak nadzieję, że uda mu się zastosować swój preparat do prześwietlania ludzi żywych.

Dawanie „kosza".

Zkąd powstał ten wyraz? Oto w wiekach średnich działo się gorzej niż dzisiaj, tym którzy nie umieli pozyskać względów damy serca. Dziś odpalony konkurent „kosz" może schować do kieszeni — dawniej musiano wchodzić do kosza.

Wedle starego zwyczaju, młodzieniec pragnąc uzyskać rękę panny, bywał wsadzony do koszyka uczepionego na sznurku. Służba podniosiła kosz w górę; jeżeli panna była przychylna, pozwalała podnieść kawalera do poziomu swych okien, w razie przeciwnym rzucano go na ziemię z wysokości kilku metrów. Nieraz dno kosza bywało tak słabe, że konkurent z niego wypadł. Okrutnice umiały pastwić się jeszcze gorzej. I tak kronika średniowieczna opowiada o swawolnej pani, która namówiła wielbiciela, żeby usiadł na koszu na jej oknie. Zaledwie to uczynił, złośliwa niewiasta kazała kosz opuścić i przez długą chwilę trzymała konkurenta w powietrzu na pośmiewisko całego dworu.

Z biegiem czasu zaczęto więcej szanować konkurentów i w razie odmowy posyłano im poprostu kosze bez dna. Później panny złagodniały jeszcze bardziej i zadawalały się wystawieniem kosza na progu, gdy nadchodził konkurent.

Przyjaciele.

Obraz sceniczny w 1 akcie napisał Stanisław Brzechffa.

Skórkowski (*wchodzi — lat 70 żawy wesoły sympatyczny staruszek*.

—O! moja baba tu już na dobre językiem miele, jak nie przymierzając kołowrotkiem. – Niech będzie pochwalony. Ja do was także w odwiedziny.

Anna.

— Dziękuję wam jesteście prawdziwi przyjaciele.

Skórkowski.

— A no prawdę powiedziawszy to nieprzyjaciółmi nie jesteśmy, lubimy zaglądać po cudzych kominkach, lubimy, a szczególniej powiedziawszy moja kobieta, o ta chwili w domu nie usiedzi, wszędzie swój nos w garnki w sadza, sprawiedliwie!

Magdalena.

— Nie gadałbyś na próżno, czy to się godzi tak obmawiać swoją żonę? Gaduła jesteś i tyle, dzieci nie mamy, żadnego rózweselenia, więc ciągnę do innych podzielić ich szcząście i kłopoty.

Skórkowski.

— Tylko się nie chwal zanadto ze swoją dobrocią, bo to nie ładnie i gotowi ludzie pomyśleć że prawda.

Magdalena.

— Oj! ty przekoro! wiecznie mi jesteś przeciwny, nie mogę nic powiedzieć, aby nie podchwycił i wyśmiał. Najlepiej zrobię jak sobie pójdę, kiedy ci jestem nie dobra. *(udaje że chce wyjść).*

Skórkowski *(siada przy stole)*

— No zostań już zostań, nie obrażaj się kiedy nie masz czego. *(do Pawła)* A cóż tam pan mężulek co? robi sobie dziś święto? hę? próżnuje?. To nie bardzo dobrze, wszak powiadają! bez pracy nie będzie kołaczy — Może tabaczki?. *(częstuje Pawła).*

Paweł.

—Pan Skórkowski zawsze w dobrym humo-

Czem się żywią różne narody.

Według wiadomości zebranych od podróżników i uczonych, wszystkie prawie narody na kuli ziemskiej żywią się po części owadami, niektóre najobrzydliwszymi nawet. Kreolowie z wysp Bourbon jadają naprzykład stonogi i prusaki, wiele ludów spożywa mrówki, afrykanie smażą je w maśle, a brazylijczycy oblewają pieprznym sosem. Termity czyli mrówki białe, gotowane są w Indjach w czarnej kawie, a następnie—zmieszane z mąką, wypiekane są na chleb. Arabowie, jak święty Jan na puszczy, jadają szarańczę. Syngalezi żywią się pszczołami. Chińczycy wypiekają placki z larwy, jedwabników, robią je też osmażane w oliwie lub maśle; słowem co kraj to inny ma smak wyrobiony

---

Podanie o murze chińskim.

Zbliżywszy się do muru chińskiago, zapytujemy się pomimowolnie, skąd wzięto olbrzymią ilość cegieł, potrzebną do jego budowy. Naokoło muru w tysiącwiorstowym promieniu leżą na powierzchni ziemi rumowiska zwietrzałych od wieków kamieni, a ani śladu gliny i piasku. Wielu synologów przypuszczało, że cegły do budowy muru sprodadzono z bardzo dalekich okolic, co gie byłoby niebezpieczeństwem, zważywszy, że pracę ludzką w Chinach cenią bardzo nisko. Wszakże tradycja podaje, że w czasie budowy tego muru cała okolica inny miała wygląd, niż dzisiaj. Tam, gdzie dziś mur się wznosi, istniały wówczas olbrzymie lasy na glebie urodzajnej. Chińczycy wycieli wszystkie drzewa, wykarczowali korzenie i tępili wszelką roślinność, ażeby nie zasłaniały widoku. Reszty dokonał prawie ustawicznie wiejący tu wiatr północno-zachodni, zmiótł on szczątki żyznej gleby i zmienił ją na delikatny pyłek, uniesiony daleko. Pozostałą glebę spłukał deszcz, padający bezustannie przez kilka tygodni z rzędu i dokonł dzieła zniszczenia, zamieniając niegdyś tak bujną okolicę na straszne pustkowie. Można zatem przyjąć za rzecz pewną że kiedy rozpoczęto budowę muru, znaleziono na miejscu cały potrzebny materjał; uwaga ta jednak nie zmniejsza podziwu dla tak olbrzymiego dzieła, w porównaniu z którym, piramidy egipskie są dziecięcą zabawką.

Pomysł wielkiego muru chińskiego należy się cesarzowi Czin-Si-Hoangti (255—206 przed Chr.). Był to mąż czynny, pełen energji. Pokonawszy północne plemiona barbarzyńskie, chciał się zabezpieczyć murem, o którym mowa, od napadow mongolskich i mandżurskich hord rozbójniczych. Olbrzymią tę budowlę wykonały te same plemiona, które napadały Chiny. Cesarz, pokonawszy ich, w zamian za kontrybucję wojenną, opłacaną złotem, żądał tylko, żeby hanowie mongolscy i mandżurscy dostarczyli mu robotników. Przez kilkadziesiąt lat 50 tysięcy ludzi bez przerwy mur budowało, praca postępowała szybko. Tym murem Czin-Si-Hoangti wystawił sobie większy pomnik, niż którykolwiek władca na świecie. Dotąd krążą pomiędzy Chińczykami różne podania, dotyczące muru chińskiego z których dwa przytaczamy poniżej.

c. d. n.

---

rze, znać bieda niedopieka — zwyczajnie kapitalista.

Skórkowski

— Kpij sobie zdrów panie Pawle, jaki tam zemnie kapitalista. Ot jest dach nad głową, gruntu kawałek, który trzeba własnemi rękami obrobić, parę izb wynajmuje się lokałorom i wszystko.

Paweł.

— Zawsze co swoje, to swoje.

Skórkwwski.

— Juźcić to prawda, ale dobrze się człek wyterał przez życie, by dojść do tego co ma. Niezliczona moc rozmaitego obuwia przez ręce moje przeszła, a to nowe zupełnie, to obcasy, to zelówki, przyszczepki,.. oj, ciężko... musiałem nieraz się nadracować. Każdy gdy pracuje szczerze i ogląda na jutro, może sobie w życiu coś zaoszczędzić.

Paweł.

— To bardzo ciężko i nie zawsze można.

Skórkowski.

— Ba!.. pieczone gołąbki same nie wlecą do gąbki, jak to mówią, trzeba się oto postarać by je przywabić, odmówić sobie niejednej rzeczy, ująć w jadla i napitku, a na starość będzie gdzie głowę przytulić.

Magdalena *(siedząc na łóżku rozmawiała z Anną)*

— Oj! stary! stary! dałbyś lepiej pokój i nie prawił morałów, niczem profesór.

Skórkowski *(przedżeźniając)*

— Oj! młoda! młoda! byłabyś cicho i nie wtrącała się do naszej rozmowy, kiedy nic nie rozumiesz. *(do Pawła)* Kobiecy rozum zwyczajnie nie wielki, człowiek to co innego, nie zjednego pieca chleb jadał, ho! ho! nie jedną piękną historję się przeczytało, to nie chwaląc się rozumu przybyło... Ale pan Paweł coś dzisiaj nie w humorze, małomówny, zasępiony.—Niechże mi opowie swoje zmartwienie, a może we dwóch prędzej znajdziemy jaką radę. Pewno kłopoty pieniężne? **cdn.**

SPRAWOZDANIE

z koncertu i zabawy Chóru Kościelnego.

PRZYCHÓD		
Za bilety na koncert	Zł.	237,—
Za bilety na zabawę	"	117,—
Za programy	"	7,20
Bufet	"	266,07
	Zł.	626,27
ROZCHÓD		
Orkiestra na zabawę	Zł.	124.80
P. Gaweł (honorarjum)	"	50.—
Obsługa sali	"	36.—
Artykuły do bufetu	"	194.97
Afisze programy i t. p.	"	42.—
Za wypożyczenie kostjumów	"	10.—
Różne	"	9.35
Czysty zysk	"	159.15
	Zł.	626.27

Dając sprawozdanie czuje się w obowiązku podziękować w imieniu swojem i całego zespołu śpiewaczego pp. Łazarzowej, J. Kleinowi, J. Milewskiemu, J. Sierpińskiemu, H. Bartlowi, J. Lenarcikowi, M. Kołkowi za wzięcie czynnego udziału w koncercie. P. Bosackiemu za trudy i prace w reżyserowaniu sztuki. Pp B. Smosarskiemu, L. Trzasce oraz całemu Zarządowi Domu Ludowego za przychylność w poczynaniach naszych naszych imprez, dając tem samem świadectwo o swej kulturze.

Zaznaczyć należy z przykrością, iż część miejscowego społeczeństwa nie docenia naszych, prac, woli spędzać czas w cyrkach lub kinach niż popierać tutejszą organizację, która swą pracą, o ile zachodzi potrzeba, służy miejscowemu społeczeństwu.

M. NIEDBAŁ
organista par. Porąbki.

Hygiena niemowlęcia.

Naturalnem pożywieniem dla niemowlęcia jest mleko matki. To pożywienie w składzie swym przedstawia najdoskonalszy pokarm, dla ustroju wątłego stworzenia. Mleko składa się z następujących części: białka, kazeiny (seruika), tłuszczu, cukru, soli i wody. Te części składowe dostarczają dziecku materjału budowlanego dla rosnącego ciała.

Należy również pamiętać, że wzruszenia kobiety karmiącej zazwyczaj objawiają się w pewnej formie również u dziecka.

Staje się ono niespokojne, zdenerwowane. W takich wypadkach żeby dziecku nie szkodzić, należy wstrzymać się od dawania dziecku pokarmu, dopóki umysł i nerwy matki nie wrócą do należytego spokoju i równowagi.

Pożywienie matki ma wielki wpływ na jakość pokarmu. Matki karmiące powinny unkać takich potraw, jak kapusta, owoce strączkowe, wszelkie korzenie, cebula, czosnek, szczypiorek, b. ostry ser, kwasy, a również raki i homary.

Z tego powodu okres karmienia wymaga djety posilnej i smacznej, ale wolnej od wszelkich środków drażniących. Matka karmiąca stale powinna o tem pamiętać, że wszelkie wykroczenia przeciwko temu nakazanemu przez naturę trybowi życia— wyrządzają wielką szkodę dziecku.

A szczególniej przestrzegać należy przed użyciem napojów alkoholowych przez matkę lub mamkę, a więc nie wolno w czasie karmienia niemowlęcia pić wódki, piwa, wina, likieru lub jakichkolwiek innych napojów wyskokowych.

Alkohol bowiem przechodzi do mleka i zatruwa organizm dziecka, jednocześnie zgubnie działa na system nerwowy dziecka, Używanie alkoholu, tak często spotykane u nas w Zagłębiu to jeden z powodów dlaczego mamy tak wielu ludzi z osłabionemi całkiem nerwami. Nawet wśród mężczyzn w Zagłębiu spotyka się moc histeryków, to są skutki zatruwania wódką organizmów niemowlęcych.

Ciężkie przewinienie względem dziecka popełnia nawet ta matka, która w czasie karmienia używa piwa, jako napoju. A co powiedzieć o matkach pijących wódkę w tym czasie? To są nie matki — a szkodnice wielkie, które profanuja swą godność — jaka im przysługuje z tytułu macierzyństwa.

Takie matki są szkodnicami nietylko własnych dzieci, ale i całego społeczeństwa.

Dr. F. I.

Z ofiar na organy od 12 — 20 stycz. r. b.

1) Rodz. Kowalów z Kazimierza 5 zł., 2) Pewna osoba z Niemiec — 2 zł., 3) par. Józef Ozner z Porąbki — 3 zł., 4) par. Jan Żarski z Porąbki — 5 zł., 5) par. Antoni Szmyła z Porąbki — 10 zł., 6) par. Teofil Jędryczka z Porąbki — 3 zł, 7) par. Antoni Jędryczka — 5 zł., 8) par. Marja Polakiewicz—3 zł., 9) par. Genowefa Halemba — 3 zł., 10) par. Jan Dzięcioł — 3 zł, 11) par. Walerjan Dzioba — 7 zł. 12) par. Woj Gieca — 1 zł., 13) par. Marja Wojciechowska — 4 zł., 14) par. Paweł Niemczyk — 5 zł., 15) par. Karol Wadelik — 3 zł., 16) par. Wł. Król — 5 zł., 17) par. Jan Musiał — 10 zł., 18) par. Piotr Tomczyk — 10 zł., 19) par. Walerja Sieroniowa — 10 zł.,20) par. Stan. Karbowik — 5 zł., 21) par. Franc. Paljan — 10 zł., 22) p. Wieczorkiewiczówna z Warszawy — 10 zł., 23) par. Ant. Nowak — 4 zł., 24) Chór Kościelny — 50 zł., 25) Rodz. Piotrowskich ze Zawodzia — 20 zł.

„Bóg zapłać".

Zawiadamiam Szan. Parafjan, że postanowiłem dać posadzkę w Kościele. Ostra powierzchnia dotychczasowej posadzki sprawia dotkliwy ból, szczególniej przy dłuższem klęczeniu, oraz pozostawia wiele do życzenia, co do swego wyglądu.

Wobec tego nawiązałem kontakt z firmą p. Maruszewskiego w Sosnowcu, która zobowiązuje się dostarczyć nam materjału na posadzkę. Koszta jeszcze nie obliczone dokładnie w każdymbądzrazie całość będzie kosztowała przeszło 3 tys. zł.

Zdając sobie sprawę z obecnych trudnych warunków — wypływających z ciężkiej sytuacji naszego przemysłu — jednak mimo to wierzę, że zamożniejsza część naszego miejscowego społeczeństwa nie odmówi swych ofiar — a przez to pozwoli mi osiągnąć zamierzony cel. Począwszy od następnego numeru „Kroniki“ będę wyliczał datki i ofiary złożone przez Szan. Parafjan „na posadzkę“.

Ogłoszenie.

Jeszcze raz podaje się do ogólnej wiadomości parafjan że kancelarja parafjalna jest czynna tylko w dnie powszednie i w godzinach wyznaczonych, t. j, od 9 do 12 rano i od 3 do 6 po południu. Po oznaczonnch godzinach żadnych spraw kancelaryjnych załatwiać się nie będzie.

Następnie przy chrztach interesanci obowiązani są wiedzieć lub mieć dowód, którego dnia, miesiąca i roku urodzeni są rodzice dziecka (dotyczy to samo i osoby zmarłej) takie jest rozporządzenie odpowiednich władz, które ma być ściśle przestrzegane.

Osoby, zgłaszające się do spisywania aktów stanu Cywilnego, obowiązane są przyjść przynajmniej z jednym świadkiem.

Każda osoba, która nie spełnia obowiązków religijnych, (to znaczy nie chodzi do kościoła, na Mszę św., nie uczęszcza do spowiedzi przynajmiej na Wielkanoc) niech się nie zgłasza po świadectwo moralności, bo go wcale nie otrzyma.

Na zapowiedzi przyjmuje się tylko w czwartki

Wywody matek odbywają się w soboty rano.

Osoba jest pełnoletnią, kiedy skończy 21 lat.

Na egzamin przedślubny (zapowiedzi) przychodzą z młodymi i rodzice.

Kto jest niepełnoletnim, nie może zgłaszać się po świadectwo moralności osobiście, w imieniu niepełnoletnich przychodzą rodzice lub opiekunowie.

Urząd parafjalny.

Kącik humorystyczny.

Urzędnik do artystki dramatycznej: Ile szanowna pani ma lat?

— Oto szczera prawda. W istocie 65, na świecie 45, na scenie 25.

Opiekunka Ochronki w Niemcach, p. inż. Białkowska zawiadamia, że

doroczny popis dzieci

odbędzie się dnia 15 czerwca r. b. w sali Dolnej Klubu o godz. 4-ej popoł. punktualnie.

Wejście bezpłatne.

Zaproszenia rozsyłane nie będą.

Cena pojedyńczego numeru 10 gr., z przesyłką pocztową 15 gr.

Redaktor ks. prob. Józef Krzyżanowski **Wydawca ks. prob. Józef Krzyżanowski**

p. Kazimierz, k. Strzemieszyce, Tel. Dąbrowa 11, albo Sosnowiec 217.

Druk. „Nakładowa“ — Telefon 12-08 — Sosnowiec.